

Jan Muś

Robocza wizyta premiera Chorwacji w Słowenii

Chorwacja i Słowenia nawiązują coraz bliższe relacje w kluczowych obszarach związanych z energetyką. Współpraca w zakresie budownictwa infrastruktury przesyłowej, ale także drogowej i kolejowej zwiększy szanse rodzimych przedsiębiorstw na udział w ważnych projektach, takich jak rozbudowa gazociągów w Chorwacji i Słowenii czy rozbudowa sieci kolejowej i drogowej. Obydwa państwa widzą też potrzebę współpracy w obszarze zwalczania nielegalnej imigracji po przyjęciu Chorwacji do strefy Schengen. Na dalszy plan schodzi tłący się spór o wytyczenie morskiej granicy przy Zatoce Pirańskiej.

28 marca 2023 r. premier Chorwacji Andrej Plenković udał się z roboczą wizytą do Słowenii. Drugie spotkanie premierów Słowenii i Chorwacji, Roberta Goloba i Andreja Plenkovića, miało na celu przygotowanie oficjalnego spotkania, które ma się odbyć w maju tego roku w Zagrzebiu. W rozmowach premierów w Brdzie koło Kranja wzięli udział także ministrowie spraw zagranicznych – Tanja Fajon ze strony słoweńskiej i Gordan Grlić Radman ze strony chorwackiej. Spotkanie przebiegało w bardzo dobrej atmosferze. Obydwa państwa są dla siebie kluczowymi partnerami gospodarczymi. Jak zapowiadano przed wielokrotnie przekładanym spotkaniem obu premierów, rozmówcy poruszyli temat współpracy energetycznej, gospodarczej i kwestii kontroli nielegalnej migracji, która nasiliła się po wejściu Chorwacji do strefy Schengen na początku 2023 r.

Energetyka. Najbardziej konkretnym osiągnięciem spotkania roboczego była deklaracja w sprawie energetyki. Oba państwa gotowe są podpisać porozumienie solidarnościowe w dziedzinie energii, w szczególności dotyczące dostaw gazu ziemnego. W obszarze dostaw tego surowca i zmniejszenia zależności od rosyjskiego gazu Chorwacja oferuje terminal LNG na Krku, aby stać się punktem wejścia do Europy Środkowej. Robert Golob uważa, że pieniądze na zwiększenie przepustowości terminalu oraz budowę i rozbudowę rurociągów należy pozyskać z funduszy europejskich.

Obaj rozmówcy poruszyli również kwestię współpracy przy budowie drugiego bloku elektrowni jądrowej Krško. Inwestycja ta leży w interesie obu stron. Według Goloba ważne jest, aby energia jądrowa była klasyfikowana jako czysta energia, zapewniając jednocześnie europejskie pieniądze na rozwój technologii jądrowej. To otworzy szeroko drzwi do powstania drugiego bloku elektrowni Krško.

W sektorze energetycznym Chorwacji i Słowenii niepewna jest również sytuacja firm energetycznych działających na obu rynkach. W związku z regulacją cen energii przedsiębiorstwa energetyczne występują z roszczeniami o zwrot kosztów. Golob opowiadał się przy tym za rekompensatą kosztów kwalifikowanych, powstałych w wyniku różnicy pomiędzy ceną zakupu a ceną sprzedaży.

Wspólna kontrola migracji. Wejście Chorwacji do strefy Schengen ułatwiło przekroczenie granicy między obydwojma państwami. Jednocześnie władze w Zagrzebiu zwracają uwagę, że liczba nielegalnych tranzytów w pierwszych miesiącach 2023 r. jest znacznie wyższa niż przed rokiem. W rzeczywistości zbliża się do liczb z lat 2015 i 2016. Andrej Plenković podziękował rządowi Goloba za wsparcie dla wejścia Chorwacji do strefy Schengen, dodając, że Chorwacja chce kontrolować przepływy migrantów na Bałkanach. Państwo to jest gotowe kontynuować rozmowy ze stroną słoweńską i włoską na temat tego, jak opracować wspólne mechanizmy zarządzania nielegalną migracją. Trójstronna współpraca mogłaby zostać nawiązana do czasu kolejnej wizyty Goloba w Chorwacji, planowanej na maj tego roku.

Nic o Zatoce Pirańskiej. Premierom nie udało się uniknąć tematu granicy morskiej przy Zatoce Pirańskiej. Kwestia ta, ze względu na różnicę stanowisk, nadwyręża stosunki między obydwojma państwami. Plenković wspomniał,

że obaj politycy zawarli dżentelmeńską umowę, zwalniającą rybaków po obu stronach granicy z kar za jej rzekome naruszanie. Golob odmówił komentarza na temat postępowania sądowego w tej sprawie, ponieważ to rybacy są stroną postępowania, a nie Słowenia. Obecnie obydwie strony dyplomatycznie pozostają przy swoich stanowiskach w sprawie wytyczenia granicy morskiej przy Zatoce Pirańskiej.

Wnioski. Chorwacja i Słowenia przygotowują się do rozbudowy sieci gazociągowej. Chorwacja ze swojej strony oferuje rozbudowę terminala LNG na wyspie Krk, natomiast Słowenia sieć tranzytową, która umożliwi sprzedaż gazu do Austrii i Bawarii. Istotne jest, że elity polityczne obydwu państw decydują się na współpracę w celu osiągnięcia oczekiwanych zysków. Chorwacja będzie mogła transportować LNG ze swoich terminali na rynek austriacki, niemiecki czy włoski, natomiast Słowenia wzmocni swoją pozycję państwa tranzytowego w tej części Europy. Nie odniesiono się przy tym do austriacko-bawarskiej propozycji wsparcia dalszej rozbudowy instalacji LNG na wyspie Krk do mocy przesyłowej wynoszącej 15 mld m³ gazu (obecnie terminal może przyjąć ok. 3 mld m³ gazu, a wkrótce planowane jest podwojenie tej mocy). Strona chorwacka skorzysta ze słoweńskich rozwiązań dotyczących wykorzystania odpowiednich funduszy europejskich.

Nie bez znaczenia były kilkudniowe konsultacje między przedstawicielami sektorów budownictwa w obydwu państwach, w których udział wzięli także ministrowie odpowiedzialni za budownictwo i infrastrukturę. Współpraca przedsiębiorstw ze Słowenii i Chorwacji zwiększa szanse na ich udział w wielkich projektach, a co za tym idzie – na ograniczenie wpływów przedsiębiorstw zagranicznych, które funkcjonują obecnie na terenie Europy Południowo-Wschodniej.

Obydwa państwa znajdują się też w koalicji stojącej na stanowisku, że energia nuklearna powinna mieć status energii „zielonej”, tj. spełniającej normy wynikające z Zielonego Ładu, ograniczające emisję dwutlenku węgla. Rozbudowa elektrowni atomowej w Krškū, która znajduje się w Słowenii przy granicy z Chorwacją, będzie miała kluczowe znaczenie dla miksu energetycznego obydwu państw.

Współpraca odpowiednich służb w kwestii zapobiegania nielegalnym migracjom pozostaje ważnym tematem rozmów między obydwoma państwami oraz Włochami. Należy oczekiwać zacieśniania współpracy w tym obszarze, szczególnie na granicy Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, gdzie Zagrzeb, z powodów polityczno-społecznych (BiH zamieszkuje ok. 500 tys. bośniackich Chorwatów), ale także ze względu na uwarunkowania geograficzne (ponad 900 km granicy z BiH, najczęściej w tzw. trudnym, górzystym terenie), nie chce budować płotów granicznych.

Temat sporu granicznego został dyplomatycznie zbagatelizowany przez obydwu polityków. Oznacza to, że w najbliższym czasie kwestia Zatoki Pirańskiej oraz wytyczenia granicy morskiej nie będzie stanowiła zagrożenia dla coraz bliższych relacji między Chorwacją i Słowenią.